

# SŁOWO

Wilno, Środa 30 listopada 1927r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 223, drukarni 203

Abonamenty miesięczne z dostawieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 30259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna 30 groszy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tępem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W s-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZY — ul. Osa, Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80  
BRODNO — Plac Batorego 8  
KAMIEŃ KOSZYŃSKI — Związek Ziemian  
MIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,  
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 23  
POSTAWY — Rynek 19  
STOLPCY — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9  
SWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

### Za i przeciw.

#### Konstatacje wyborcze.

Sejm i Senat zostały już rozwiązane. Termin wyborów zgodnie z Ordynacją wyborczą zostanie oznaczony w ciągu najbliższych dni dziesiątych. Ponieważ jednak gorączka przedwyborcza wobec zawieszania sejsji sejmu zapanowała o wiele wcześniej, warto przyjrzeć konstatacjom wyborczym zarysowującym się w chwili obecnej. Zmianami od tak zw. prawicy sejmowej. Dawni 8-ka prowadzona pod sztandarem Biedoty uległa całkowitemu rozbitciu. Chrześcijańsko-Narodowi weszli w skład Komitetu Zachowawczego, Chadeja jak to uchwalono na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej ma być osobno lub połączyć się z grupami odpowiedzialnymi katolicyzmem i sp. technicznymi obywateli Ch. D., pozostaje więc Związek Ludowo-Narodowy i część Piastów z polem Wilosom oraz częścią NFR.

Na lewicy czynie się w sypsi w kierunku stworzenia wielkich bloków wyborczych. Narazie zarysowują się mniej więcej wyraźne kontury bloku PPS z Wywołaniem, trzecio i czwarto powiadczą o bliw iad do dziele od skutku gdyż na ostatnio odbyłymi zjazdami delegatów Wywołania z Małopolski w Krakowie wypowiedziano się przeciwko tej koncepcji. Na ofertę Stronnicwa Chłopskiego w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego dla obrony demokracji Wywołanie odpowiedziało co prawda odmownie, jednakże w samem stronnicwie na tem nie panują rozdziewięci, czego dowodem są uchwały zjazdu krasowskiego. Wywołanie więc w tej chwili znajduje się na drodze: z PPS — która też ma dromie demokracji — czy z stronnicwem Chłopskiem. Drugi blok wyborczy lewicy organizowany przez Stronnicwo Chłopskie, według projektów, skupi w sobie Stronnicwo Chłopskie i grupy sanacyjne, oraz lewicę NFR.

O ile to dwa pierwsze bloki wyborcze są w fazie organizacji i wiele rzeczy może się jeszcze zmienić, trzeci blok aczkolwiek nieco uszczuplony jest już faktem — jest to blok mniejszości narodowych utworzony przez Żydów sjonistów, ukraińskie Undo, Białoruski Sielanski Sojusz powsta Jaremicza i Niemców. Do bloku tego przystąpił również i kucpy żydowsy a podobno mają i sjonistów z Małopolski, którzy narazie udział w perwaktacjach nie brali. Do bloku jedynie nie wjeżd ortodoksy.

Tak mniej więcej sgruba przedstawia się sytuacja polityczna w Wilnie kiedy 444 uwiecznionemu zeszło z piedestalu „niekalkulacyjnych” wstąpił i miał poróżnić opancwiwszy n-przednie bilet kolejowy. Cechą charakterystyczną chwili jest ogromny zamęt i chaos, kombinacje wyborcze tworzone są na poręczaniu i raz poraz ulegają zmianom tak powolnym, że z gruntu zmieniają sytuację. U nas na ziemiach Wschodnich od kilku dni prowadzona jest ożywiona działalność „krajowa”. Umyślnie piszemy w czułości gdyz krajowosc jako taka zjawia się teraz jako modne hasło, na którym ci 1 owi a polityczny typu pp. Hatti, Heimana i innych pragną wjechać z powrotem na ulicę Wilejską.

#### Traktat Włosko-Albański.

Niemalą sensacją polityczną przed paru tygodniami było podpisanie w Paryżu traktatu przyjaźni pomiędzy Francją a Jugosławiją, parawanego kilkanaście miesięcy temu. Aczkolwiek prasa francuska starała się wytworzyć postrzeżenie traktatu koniecznością finalizowania tego co już dawno zostało omówione i postanowione, mimo iż pewnie nie podpisanie nie ma żadnego charakteru demonstracji, w sprawie włoskiej zarządziło. We Włoszech zrozumiano niespodziewanie podpisanie układu za akt wrogiej, znaczący poważny przesłuchanie dla Albanii, w której Włochy na Bałkanach. Podpisanie traktatu francusko-jugosłowiańskiego pora stompikowaniem sytuacji na Bałkanach wpłynęło na dalsze oziępienie stosunków włosko-francuskich, które od dawna znajdują się w fazie silnego napięcia z powodu rywalizacji o panowanie nad morzem Śródziemnym. Z tego na prasy włoskiej omawiający układ francusko-jugosłowiański można było wywyciszyć, że polityka włoska nie pozostawi tego posunięcia bez odpowiedzi. Tak też i stało się. W dniu 22-go listopada podpisany został traktat przyjaźni z Albanją, Włochy gwarantują niepodległość i zobowiązują się w razie niebezpieczeństwa do udzielenia pomocy zarówno wojakowej jak i finansowej. Jeżeli zaś zważywszy jaką oświadczenia na Bałkanach Albania będącą punktem wyjścia dla polityki włoskiej na Bałkanach, to szczerą jasną będzie, że zawarcie traktatu albańsko-włoskiego jest demonstracją odpowiedzi na posunięcie dyplomatyczne Francji. Wszystko to komplikuje bardzo poważnie i tak już zaognioną sytuację na Bałkanach.

#### Testament i listy.

W dziełach walki wewnątrz partii komunistycznej, której jednolitość i karność tak była straszoną przez Lenina, a przysła pod wpływem wrastających z roku na rok antagonizmów sukcesorów jego spuścizny, niemałą rolę jako akcesoryjną walki odegrał testament i listy. Testamentu Lenina, który był jeden w czy jest autentyczny używać jako drugoczości argumentu Zinowiew w okresie zwalczania pierwszych „eidynych zabłuzulenij” Trockiego, na testament powołują się obecnie opozycja oskarżając Stalina o zbrocenie z drogi rewolucji na tory drobno-mieszczańskie. Testament Lenina jest więc doskonałym sposobem agitacyjnym, trzeba go tylko umieć czytać. Raz można go użyć przeciwko Trockiemu, raz przeciwko Stalinowi wszystko zależy od tego jak komentować.

Teraz do testamentu przybyły jeszcze listy Joffego, który niedawno popełnił samobójstwo nie mogąc — jak twierdzą opozycjoniści — dłużej patrzeć na tulnowanie dzieła Lenina, do którego sam nie jedną doręczoną cegiełką. Listy Joffego stanowią jedną jedyną żądanie opublikowania. Jak tego opozycja żąda ten opublikowania. Był może w Joffie, który ostatnio nie brał czynnego udziału w polityce i był oddzieleny od kierowniczych stanowisk, w listach swych krytycznie odzywał się o obecnych rządach. Jest tak też to treści listów nie dowiemy się nigdy, gdyż G. P. U. potrafiło listy te zniszczyć aby nie utrwaliły opozycji agitacji, która nieomieszkaby wyzyskać większej popularności Joffego wśród komunistów.

### Jeszcze jedna skarga Woldemarasa

RYGA, 21 XI, (tel. wt. Słowa). Z Kowna donoszą: Źródła urzędowe ogłosiły komunikat, że w dn. 26 b. m. premier Woldemaras wystosował na ręce sekretarza Rady Ligi Narodów jeszcze jedną skargę na Polskę i w skardze tej premier i twaki wskazuje na rewelacje socjalistów litewskich Wikonisa i Mickusa, ogłoszone w rzykiej „Rgache Rundschau” w sprawie rzekomych propozycji czynionych im ze strony posła polskiego w Ryd e p. Łukasiewicz.

Pozatem Woldemaras wskazuje na depezę „Kurjera Porannego” z Wilna, w której się mówi o przekraczających granicę emigrantach z bronią w ręku, jako na fakt, że Polska tworzy brojne bandy gotowe wkroczyć na terytorjum Litwy.

#### Pogotowie wojenne na Litwie.

BERLIN, 29 XI, PAT. Telegraphen Union donosi, że gen. Żukauskas wydał do armji rozkaz zaalarmowania o objęciu naczelnego dowód twa nad siłami zbrojnymi Litwy w mieście ministra wojny. Z rządenie to oznaczać ma postawienie całej armji litewskiej w stan pogotowia wojennego.

#### Rokowania o koalicję rozbite

BERLIN, 29 XI, PAT. Biuro Wolfa donosi za dziennikiem niemieckim wychodzącym w Kownie Litauische Rundschau, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, rokowania pomiędzy rządem a opozycją w sprawie koalicji rozbiły się w ciągu dzisiejszego przedpołudnia. O zmianie więc gabinetu obecnie niema mowy.

#### Aresztowania w Kownie.

RYGA 29-XI. (tel. wt. Słowa). W Kownie aresztowano szereg osób pod zarzutem rozpowszechniania wiadomości alarmujących i wzbudzających panikę. Kilku redaktorów i publicystów pism opozycyjnych pociągnięto do odpowiedzialności.

Fakt ten wymownie świadczy o nastrojach w stolicy Litwy.

#### Dr Bistras wyjechał do Niemiec

KOWNO, 29 XI. Przywódca partji chrześcijańsko-demokratycznej dr. Bistras wyjechał do Niemiec.

#### P. Woldemaras o sytuacji

BERLIN, 29-XI, PAT. Vossische Zeitung ogłasza wywiad swego korespondenta kowieńskiego z Woldemaraszem w sprawie ostatniego konfliktu polsko litewskiego. W wywiadzie tym Woldemaras zaprzeczył, jakoby Litwie groziło niebezpieczeństwo napadu ze strony Polski, podkreślając, że Polska unikać będzie chyba wywołania pożogji wojennej na Wschodzie, gdyż zachwiałoby to jej własną pozycję. Rosja i Niemcy — oświadczył Woldemaras — które prowadzą rozsądną politykę pokojową udzieli Litwie w każdej chwili swej ochrony. Niemcy są w wielkim stopniu zainteresowane w zachowaniu integralności Litwy Litwa — zdaniem Woldemarasa — nigdy nie wyrzeknie się swych aspiracji do Wilna. Ufamy, że konflikt z Polską zlikwidowany będzie w Genewie. Rząd litewski — zdaniem Woldemarasa — posiadać ma dowody stwierdzające rzekomo, iż Polska finansuje akcję Pleckajitisa przeciwko rządowi kowieńskiemu. Stanowisko obecnego rządu litewskiego jest — zdaniem Woldemarasa — cierniem w boku Polski. Polska chciałaby mieć w Kownie rząd umiarkowany, który byłby skłonny do wyrzeczenia się Wilna. Wreszcie Woldemaras zaprzeczył pogłoskom o rzekomem demarce wielkich mocarstw w Litwie.

#### Przed decyzją Ligi Narodów.

PARYŻ, 29 XI, PAT. Le Journal wyraża przypuszczenie, iż Briand odbił wczoraj z ambasadorem angielskim lordem Creve konferencję w sprawie stosunków polsko-litewskich. Dziennik dodaje, iż zadaniem Rady Ligi Narodów będzie poproszenie stwierdzenie, iż państwo będące członkiem Ligi oświadcza, iż pozostaje w stanie wojny z drugim państwem. Przedłożenie się tego rodzaju sytuacji jest bezwarunkowo sprzeczne z paktem Ligi. Le Matin pisze, iż Polska domaga się poproszenia ustosunkowania się do wyroku rozjemczego, który oddawna już uregulował cały zatarg i którego Litwa uparczywie nie chce uznać.

#### Wrażenia noty polskiej w Paryżu

PARYŻ 29 XI, PAT. Cała prasa omawia notę polską złożoną wczoraj na Quai d'Orsay przez amb. Chlapowskiego. L'Ouvrre zaznacza, że dzięki obecnemu wystąpieniu Polski, całość zagadnienia polsko-litewskiego będzie podlegać rozpatrzeniu przez Radę Ligi i wyraża nadzieję, że reprezentanci Litwy, którzy będą w Genewie zdala od presji wywieranej na nią przez mocarstwa czyniące z niej narzędzia swych intryg, pójdą pod drożdże zawarcia z Polską ugody. Wczorajsze oświadczenie posła litewskiego w Paryżu Klimasa — kończy dziennik — pozwalają się tego spodziewać.

W Populaire Andre Pierre podkreśla, że zapowiedź przybycia do Genewy marszałka Piłsudskiego stanowi najlepszy dowód pokojowych zamiarów Polski, która nie myśli wcale o naruszeniu całości terytorjalnej Litwy, żąda jedynie wznowienia stosunków dyplomatycznych między Warszawą a Kownem.

Danziger Neueste Nachrichten charakteryzując stanowisko poszczególnych mocarstw wobec zatargu polsko litewskiego, pisze między innymi: Mocarstwa reprezentowane w Radzie Ligi Narodów nie zajmą prawdziwie podobnie przed zebraniem się Rady Ligi oficjalnego stanowiska w sprawie tego zatargu. W urzędowych kołach berlińskich oświadcza, że Niemcy nie zamierzają odpowiadać na notę polską piśmiennie wychodząc z założenia, że zatarg polsko-litewski będzie przedmiotem obrad najbliższej sejsji Rady Ligi i wtedy sprawa ta będzie mogła być dokładnie i szczegółowo przedyskutowana.

W Paryżu wyrażają naogół zadowolenie, że francuskie widzą bowiem w notce polskiej krek, który ułatwi inicjatywę Francji w sprawie wileńskiej. Co dotyczy Londynu, to tamtejsze koła polityczne zajmują stanowisko wyczekujące i pragną doprowadzić do womyślnego rozwiązania zatargu polsko-litewskiego w sprawie rokowań w Genewie. Jak się zdaje, Woldemaras przyrzekł rządowi angielskiemu, iż nawiąże konsularne i dyplomatyczne stosunki z Polską bez formalnego uznawania jakiegokolwiek rozwiązania sprawy wileńskiej o charakterze niepomysłnym dla Litwy.

#### Na sesję Ligi Narodów.

WARSZAWA, 29 XI, (tel. wt. Słowa). W nadchodzący czwartek wyjeżdża na sesję Ligi Narodów delegacja polska w następującym składzie: Minister Zaleski, zastępca Dyrektora Departamentu Politycznego M. S. Z. p. Tarnowski, szef gabinetu ministra p. Szumakowski. W Genewie do tej delegacji przyłączy się minister Sokal stały delegat Polski przy Lidze Narodów oraz radca ambasady w Paryżu p. Arciszewski i radca prawny MSZ. p. Rundsztajn.

### Gabinet p. Jasparda w Belgji.

Dnia 22 b. m., w Brukseli, urzędnicy „Monteurs” ogłosił dekrety nominacyjne członków nowego gabinetu belgijskiego z p. Jaspardem na czele. Nowy rząd ma charakter katolicko liberalny. Zajął on miejsce rządu koalicyjnego, do którego wchodziło także czterech socjalistów. Rządy koalicyjne we wszystkich krajach są słabe; mogą mieć program bardzo ograniczony i na stosunkowo krótką obiczyzną miarę. Takim programem dla poprzedniego rządu belgijskiego była stabilizacja waluty.

Nowy gabinet belgijski będzie rozporządzał bardzo szcuppłą większością. Nie będzie też mógł poruszać żadnego z drażliwych zagadnień wewnętrznej polityki belgijskiej (kwestja flamandzka, sprawy wyznaniowe) bez wielkiego dla swej trwałości niebezpieczeństwa. Aby to zrozumieć — wystarczy przyjrzeć się partynemu składowi belgijskiej Izby Posłów. Ostatnie wybory belgijskie odbyły się 5 kwietnia 1925 roku (odbywają się one w Belgji co cztery lata). W zestawieniu z rezultatem wyborów z roku 1921 go, dały wyniki następujące:

	rok 1921	rok 1925
Katolicy	82	78
Liberalowie	33	22
Socjaliści	66	79
Separacyści flamandzcy	6	6
Komuniści	—	2

Razem 187 187

W ciągu całej niemal legislatury 1921—25 u władzy pozostawał gabinet katolicko-liberalny pod presurą p. Theunisa, Ale 5 kwietnia 1925 r. katolicy utracili 4 mandaty, a liberalowie 11 na rzecz socjalistów. Blok katolicko-liberalny mógłby przeciw rządzie nadal, ale jego odbudowa okazała się w roku 1925 niemożliwą dla dwu powodów:

- 1) Liberalowie nie chcieli dalej współpracować z katolikami uważając, że ta współpraca jest powodem ich porażki wyborczej;
- 2) Katolicy, pomimo pozornej jedności, podzielili się na konserwatywistów i chrześcijańskich demokratów, przyczem na czele pierwszych stanęli przeważnie Wallonowie (hr. de Broquville, hr. Carton de Wiart i inni), a na czele chrz. demokratów przeważnie Flamandowie (baron Pouillet, p. Van de Vyvere i inni); ten wewnętrzny rozłam osłabił bardzo klub katolicki w Izbie i utrudnił rozwiązanie kryzysu.

To też w roku 1925 Belgowie pobili wszystkie światowe rekordy przewlekłości kryzysów ministerjalnych. Ich kryzys trwał aż 73 dni, bo dopiero 17 czerwca utworzony został gabinet bar. Pouilleta z socjalistą Vanderveelde'm, jako ministrem spraw zagranicznych. Opierał się on na dość dziwacznej, jak na nasze stosunki, współpracy socjalistów i chrz. demokratów. Ministrem finansów został prof. Janssen, który brał udział w uzdrawianiu finansów austriackich z ramienia Ligi Narodów. Spróbował on przeprowadzić stabilizację franka belgijskiego. Udało mu się to ed listopada 1925 do marca 1926 roku, kiedy kurs funta sterlinga wahał się w Brukseli dokoła 107. Nie uzyskał jednak na żońszych warunkach spodziewanej pożyczki 150 milionów dolarów i, 14 marca 1926 roku, funt „podniósł się” do 107 na 121; w maju kosztował już 160 fr. belgijskich.

Gabinet Pouillet - Janssens-Vanderveelde zawsze był widziany krzywym okiem przez belgijską prawicę i przez sfery gospodarcze. Niepowodzenie stabilizacji sprawiło, że rząd ten stał się bardzo niepopularnym; choć miał nadal większość w Izbie — ustąpił Król Albert wystosował wówczas do stronnicw gorący apel za jednością narodową. Apel został wysłuchany i dnia 21 maja powstał gabinet koalicyjny, w skład którego weszli przea-

stawiciele trzech stronnicw belgijskich. Na czele gabinetu stanął katolik, p. Jaspard; inny katolik, hr. de Broquville, objął ministerstwo obrony narodowej; liberał Paweł Hymans został ministrem sprawiedliwości, a socjalista Vanderveelde zatrzymał nadal portfel spraw zagranicznych. Ogółem weszło do rządu 4 katolików, 2 liberałów i 4 socjalistów.

Rząd ten powstał pod hasłem uzdrowienia finansów i stabilizacji franka. Ministrem finansów został baron Houart (katolik); zaś p. Frarqui, znany bankier (vice-gubernator Société Generale), został ministrem bez teki z tem jednak, że będzie współpracował z ministrem finansów w celu przeprowadzenia dzieła stabilizacji. Dzieło to się Belgom tym razem udało i dnia 25 października, po sze regu decyzji wstępnych, frank belgijski został stabilizowany na poziomie 35 fr. 90 za dolara; jednocześnie, dla rozrachunków zagranicznych, wprowadzona została nowa jednostka monetarna, a mianowicie „belga”, równająca się 5 frankom. (Czyelników pragnących zapoznać się z mechanizmem sanacji belgijskiej odsyłamy do specjalnego zeszytu Europe Nouvelle z 18 grudnia 1926).

Kied, stronnicwa koalicyjne stwierdziły, że sanacja jest dziełem dokonanem i nowy kryzys ministerjalny jej posadami nie wzruszy — zaczęły wypływać na porządek dzienny rady ministrów sprawy polityczne, co do których porozumienia nie było: np. sprawa reformy wojskowej, w której socjaliści domagają się uchwalenia służby sześciomiesięcznej, kiedy katolicy i liberalowie bronią obecnej służby dwunastomiesięcznej. Niemożność dojścia do porozumienia w tej właśnie sprawie spowodowała kryzys. Nie zapominajmy, że już w styczniu 1926 roku podał się z tego powodu do dymisji z gabinetu Pouilleta gen. Kestens, minister obrony narodowej.

W poprzednim gabiniecie koalicyjnym p. Jasparda nie było chrz.-demokratów. Ale w gabiniecie katolicko-liberalnym p. Jaspard nie mógł ich zignorować, bo nie miałby większości. To też w obecnym gabiniecie belgijskim jest 4 katolicko-konserwatyistów, 2 chrz.-demokratów i 4 liberałów. Wśród tych pierwszych najwybitniejszymi są sam premier, p. Henryk Jaspard, oraz minister obrony narodowej, hr. de Broquville. Chrześcijańskimi demokratami są: sen. Carnoy (sprawy wewnętrzne) i pos. Heyman (przemysł i handel). Wśród liberałów wybijają się na czoło pp. Hymans (sprawy zagraniczne) i P. E. Janson (sprawiedliwość). Nowy gabinet będzie rozporządzał większością kilkunastu głosów i będzie w dużym stopniu zależał od chrz.-demokratów, których główni przywódcy (pp. Pouillet, Tchoffen i van Overbergh) do rządu nie weszli.

Kazimierz Smogorzewski.

#### Wyjazd Pana Prezydenta do Spawy.

WARSZAWA, 29 XI. (tel. wt. Słowa) Prezydent Rzeczypospolitej wraz z rodziną wyjechał do Spawy. Powodem wyjazdu i dłuższego odcieczynku jest bolesna sirota najmłodszego syna s. p. Franciszka Mościckiego.

#### Książę Ri na audyencji u p. Prezydenta

WARSZAWA, 29—11. Pat. 29 listopada rb. o g. 11-tej rano pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audyencji Jego Wysokość ks. Ri, który przybył na Zamek królewski w otoczeniu swej świty wojenskiej i cywilnej oraz charge d'affaires i attache militarne poselstwa japońskiego w Warszawie. Warta zamkowa wystąpiła pod broń oddając honory wojskowej. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ks. Ri w sali rycerskiej. Po skończonej audyencji ks. Ri przedstawił Panu Prezydentowi osoby należące do jego świty.

#### Pacyfistyczna obluda Sowietów.

Na notę sowiecką rząd polski nie będzie odpowiadał. Jest to jedynie stanowisko jakie można zająć wobec, lekko mówiąc bezceremonjalnego wtrącania się Sowietów w sprawy nie swoje. Z okazji jednak noly jak i dłuższych rozmów p. Stressemana w Berlinie z bawliwym tam przejazdem p. Litwinem na temat „zagrożenia pokoju” na wschodzie Europy warto zaznaczyć, że nie Polska dążąc do uregulowania sprawy litewskiej szczyta pokojowy lecz właśnie Sowiety i Niemcy utrudniają to załatwienie, przyczyniając się do utrzymania ciągłego źródła niepokoju na Wschodzie. Jakiem jest Kowieńszczyzna w chwili obecnej, o czem wszystkim aż nadto i wszędzie dobrze jest wiadomo. Panowie Stressemann, mimo że laureat nagrody Nobla za pacyfizm i Litwinow obradujący nad pokojem z zakładowanymi miłami, to obrazek więcej posiadający rysów komicznych niż powagi. Pierwszy nieustraszonej pionier podkopywał pod Traktat Wersalski, będący jedną podstawą stabilizacji stosunków powojennych w Europie, drugi ożny kierownik wywołowej propagandy komunistycznej. Obluda obu sojuszników z Kappala w całej pełni i jasnowidnie na tym ostatnim przykładzie jest widoczna.

Sowiety przed konferencją rozbrojenową w polityce zagranicznej wzięły kurs na „pacyfizm”. Sądząc nieopisanym ierum w „dziwieljach” i „Prawdziej” gdzie od dni kilkunastu radukowujemy się, ciekaw kolumny na temat „polskiej awantury”, polskich przygotowań wojennych” i t. p. Program sowiecki na konferencję rozbrojenową polega między innymi na „demaskowaniu” machinacji imperialistów. Wykonywanie tego programu już się rozpoczęło.

Wywiad udzielony prasie w Wilnie przez posła Patka, formułujący wyraźnie stanowisko rządu polskiego wobec ostatnich wydarzeń, Izwiatija komentują w ten sposób: „Z ubolewaniem należy skonstatować, że zarówno Patka i komentator prasy, wywiad posła Patka w odniesieniu do sprawy polsko litewskiej jest pełen niedomówień. Pan Patka oświadczył, że Polska dąży do usunięcia fikcyjnego stanu wojny, której na prawdę niema, jednakże p. Patka pozostał na uboczu sprawy zasadniczej, mianowicie: jaką drogą Polska to zamierza uczynić.

Charakterystyczną cechą bolszewików jest to „nachalstwo”, na które jest jedyny sposób doskonale ujęty w naszym przysłowiu: pięknie za nadobne. Polskę nie interesuje, jak Sowiety zatławiają tęgą lub inną sprawę z Perją czy Afganistanem, nie powiniemy więc interesować metody polityki Polskiej. Taka oświadczenie, dla dobra stosunków nie jest; prządana i napewno rezultatów pomyślnych nie przyniesie.

#### Prezydent Sejmu utraciło prawo wolnego przejazdu.

WARSZAWA, 29 XI (tel. wt. Słowa) Dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym Prezydent Rady Ministrów przesłał do kancelarii Sejmu pismo zawiadomujące Sejm i Senat, że z wygaśnięciem mandatów poselskich prawo wolnego przejazdu traci także Prezydent Sejmu t. j. (objął marszałkowie i vice-marszałkowie).

#### Marszałek Trampczyński będzie kandydował do Sejmu.

WARSZAWA, 29 XI. (tel. wt. Słowa). Marszałek Trampczyński podczas urzędzonego u siebie przyjęcia, na którym pożął się z senatorami, powiedział, że będzie kandydował do Sejmu. Według pogłosek marszałek Trampczyński ma być wystawiony na jednym z pierwszych miejsc listy Związku Ludowo-Narodowego.

#### Echa sądu nad posłem Korfantym.

KATOWICE, 29 XI Pat. Bezpośrednio po nadejściu wiadomości o wydaniu wyroku sądu marszałkowskiego na p. Korfantego, naczelny redaktor wydawanej przez niego „Polonii” p. Władysław Zabawski zgłosił swoje wystąpienie ze składu redakcji tego pisma na ręce p. Korfantego, który wczoraj wieczorem porwócił z Warszawy. Dzisiejszy numer „Polonii” wyszedł już bez podpisu redaktora Zabawskiego. Numer ten zawiera artykuł starający się osłabić wrażenie wspomnianego wyroku. Jak słychać, za przykładem p. Zabawskiego poszli także inni współpracownicy „Polonii”.

#### Konferencja kolejowa z Sowietami zakończona.

WARSZAWA, 29—11. Pat. W sobotę dn. 26 bm. zakończyły się w Warszawie obrady polsko-sowieckiej konferencji kolejowej w sprawie utworzenia bezprzeladunkowej komunikacji towarowej między Polską i Sowietami. Konferencja, która trwała kilkanaście dni doprowadziła do pomysłnego rozwiązania sprawy. Uchwały konferencji zatwierdzone zostaną przez 5 ty droczny kolejowy zjazd polsko-sowiecki, który odbędzie się w kwietniu lub maju r. p. w Warszawie, tak iż bezprzeladunkowa komunikacja towarowa między kolejami polskimi i sowieckimi wprowadzona zostanie prawdopodobnie w czerwcu r. p.

#### Muzyka Wileńska!

Muszę zgłosić się na rejestrację do Związku, zaut. Literacki 7, w piątek i sobotę od 11—2 po poł.

# ECHA KRAJOWE

## Rada opiekuńcza kre- sowa

**m. Mosarz, pow. postawski.**  
W dniu 20 listopada 1927 roku w Mosarzu odbyła się nadzwyczajna uroczysta „Akademia”, po której nastąpiła zabawa taneczna na cześć dwuletniej rocznicy istnienia miejscowego Domu Ludowego R.O.K.

Obszerna, pięknie udekorowana i rześcicie oświetlona sala Domu Ludowego zapelniona się szczerze publicznością jak miejscowa, tak i z okolicznych wsi i folwarków. Uroczystość zagalęł prezes miejscowego koła R.O.K. p. Julian Demidowicz, krótkim okolicznościowym przemówieniem, oraz podziękowaniem przybyłym przedstawicielom i zgromadzonym gościom za współudział w „Akademii”; gdy ukończył swe przemówienie jeden z członków odczytał sprawozdanie rocznej działalności Domu Ludowego R.O.K. w Mosarzu po odczytaniu którego, witalny owacyjnie, wystąpił przedstawiciel Centralnego Towarzystwa R.O.K. i honorowy członek Domu Ludowego w Mosarzu — p. Kazimierz Pelaszewski, dziękując w imieniu Centralnego Zarządu R.O.K. i własnym — Zarządowi miejscowego koła R.O.K., oraz wszystkim bez wyjątku członkom jak Koła tak i Domu Ludowego, a w szczególności młodzieży za współpracę z R.O.K., oraz zachęcał wszystkich do dalszej wytrwałej pracy dla dobra własnego i państwa.

„Nie wysłuchajcie i nie wiercie — mówił w końcu swego przemówienia p. Pelaszewski — zbrodniczym, zakulisowym podstępem jednostek, które celowo lub nieświadomie rozsiadają niezasadne brednie, które starają się podkopać autorytet i powagę ROK w oczach waszych, kochana młodzieży, i pod płaszczykiem pięknych słów i obietnic wprowadzają zamęt w miejscowej organizacji Domu Ludowego, niszcząc jego przeszłość i dorobek własnych rąk. Niepozwalajcie się oluminać! Bo tak, jak ongiś przed rokiem tu w tym miejscu, tak i dziś zapewniłem was, że ROK, jak była, tak i będzie zawsze waszym przyjacielem, doradcą, opiekunem i pionierem oświaty i kultury polskiej, bez zabarwień politycznych tu na Wschodnich Kresach Rzeczypospolitej”. Długo nie milknące oklaski około 300 par rąk, były wyrazem solidarności z ROK.

Po przemówieniach nastąpił dział koncertowy, w którym czynny brał udział chór „Lira” — miejscowego D. L. pod batutą p. Jana Brzozowskiego. Chór odśpiewał szereg pieśni patriotycznych ludowych, z których szczególnie zasłużył na wyróżnienie „Krakowiak” — „Mazurek” — Czerniawskiego i „Jeszcze Polaka nie zginęła”.

Następnie orkiestra, również pod batutą p. Jana Brzozowskiego, odegrała „Kwiaty Polskie” — to też wykonawcom chóru i orkiestry nie szczędzono zasłużonych oklasków.

Sekcja teatralna zaś znakomicie odegrała, ku ogólnemu zadowoleniu publiczności — komedjo operę w jednym akcie „Młynarz i Kominiarz” — Kamińskiego.

Po przedstawieniu nastąpiły ochocze tańce, które w zgodnej harmonii przeciągały się aż do świtu.

### Uczestnik.

### NOWOGRÓDEK.

— Jeszcze kwiatek z Polizei-stadtu. Jak wiadomo powszechnie, stowarzyszenia młodzieży polskiej na terenie całej Polski uroczyste rokrocznie obchodzą ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, „Święta Młodzieży”. Ale nie tylko dzień św. Patrona jest obchodzony przez organizację katolickiej młodzieży, dzień ten obchodzony jest uro-

czyście także przez wszystkich nawet niezrzeszoną młodzież. Każdy katolik wie o tem. W tym roku wyjątkowo imponującym wypadło „Święto młodzieży” na terenie całego związku, jak to mieliśmy możność przekonać się o tem, będąc w sekretariacie Generalnym Związku S.M.P. w Wilnie. Tylko u nas w Dworcu, pow. Nowogródzkiego zamiast „Święta Młodzieży”, mieliśmy możność z przykrością stwierdzić, że starosta p. Hryniewski z Nowogródka zaprawiony w nietaktach, które mu raz po raz się przytrafiają, i tym razem nieomielnił polskiej i katolickiej młodzieży poświęcić dzień 13 listopada r. b. Czcł św. Stanisława Kostki. P. starosta Hryniewski oświadczając się na wadliwej rejestracji Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, dokonanej jeszcze w r. 1924, kiedy nie było w Wilnie Centrali S. M. P., przedzielił „Święta Młodzieży” odmiennie pozwolenia na obchód. Miał p. Starosta dosyć czasu, by przedtem wydać zarządzenie przychylnie i zakomunikować to nawet policji, by potem za parę dni cofnąć to samo zarządzenie. Na uroczystość tę młodzież pod kierunkiem nieustraszonego swego opiekuna i przyjaciela ks. proboszcza Henryka Drahela przygotowała i akademie i przedstawienie treści religijnej i patriotycznej, a więc podnoszącej ducha młodzieży polskiej ku wyżynom. I oto ta kulturalna i oświatowa praca młodzieży została sparaliżowana przez p. starostę Hryniewskiego, którego zarządzenie, widocznie spóźnione, zakomunikowała patronowi ks. Prob. H. Drahelowi, policja dopiero w sam dzień „Święta Młodzieży”. Zakomunikowano więc wiedzę, gdy wszystko i wszyscy byli przygotowani do uroczystości. Czy może być większy nieakt w stosunku do polskiej i katolickiej ludności? Być może że rejestracja była wadliwa, być może że brak formalności, ale tego nieaktowi nie usprawiedliwić nie zdola. Mogł bowiem pan starosta Hryniewski uznać, że S. M. P. w Dworcu nie istnieje dla racji formalnych, ale że z względu na powagę chwili, ze względu na ludność polską i katolicką mógł także i powinien był to zrobić, udzielić jednorazowego zezwolenia czyniąc za obchód odpowiedzialnym tak poważną osobę jak ks. prob. H. Drahela. Pan Starosta uważał za właściwe drażnić uczucia polskie i katolickie miejscowej ludności. Zapomniał widocznie pan starosta Hryniewski, że SMP. są organizacją państwowo-tworczą, popieraną z państwowego punktu widzenia przez czynniki rządzące i widocznie z „nieświadomości” pan Starosta robi swoją lokalną „politykę” przeciw „Świętu Młodzieży”.

Gdyby to był pierwszy wypadek nietaktów p. Hryniewskiego, możeby nienależało o tem pisać, ale ten „fakcik” świeży jest też jednym z „kwiatków” taktycznego posępowania p. Hryniewskiego. Może Warszawa zwróci na to uwagę, gdyż „kwiatki” te i inne o których można jeszcze długo pisać, stanowią „złoty bukiet”.

Miejscowy.

## O Polsce zagranicą.

### Memento.

— W paryskiej „Illustration” (10 XI), plk. Officer, b. prezes komisji delimitacyjnej polsko-czeskiej, opisuje dokładnie jak się odbyło wytyczenie granicy pomiędzy Polską a Czechosłowacją na terenie od Odry aż do Stohu, na granicy rumuńskiej. Liczne i piękne zdjęcia z Tatr ilustrują artykuł.

— W przyszłym tygodniku „Revue des Valeurs Etrangères” (23 X) ukazał się artykuł p. Henryka Baudezsa, redaktora pisma, p. t. „Dlaczego Niemcy darzą Polskę uwielbieniem?”. Autor zaspokojony jest możliwością traktatu handlowego niemiecko-polskiego, niekorzystnego dla francuskiego wywozu.

## Narady przedwyborcze Piasta i Chadecji.

**WARSZAWA, 29 XI (tel. wł. Słowa).** Od dwóch dni toczą się rozmowy pomiędzy przedstawicielami klubu Piasta i stronnictwa Ch.-D. celem których jest stworzenie wspólnego bloku wyborczego. W rozmowach tych z ramienia Piasta biorą udział posłowie Witos, Kiernik i Osiecki, z ramienia Ch.-D. poseł Chaciński i ks. Kaczyński.

Rozmowy podobno posunęły się już o tyle naprzód, że w dniach najbliższych przedstawiciele obu stronnictw przystąpią do omówienia szczegółów porozumienia. Równocześnie z tem rozpoczęta została wymiana zdań o utworzenie wielkiego bloku, obejmującego wszystkie stronnictwa prawicy i centrum.

Rozmowy prowadzone przez posła Witos z Ch.-D. w osobach posła Chacińskiego i ks. Kaczyńskiego są próbą odbudowania 8 ki z roku 1922. Pos. Chaciński i ks. Kaczyński reprezentują w Chrześcijańskiej demokracji wpływy Związku Ludowo-Narodowego, które — trzeba dodać — w stronnictwie tem ostatnio znacznie zmalały. Dąszenie do skutku porozumienia z Piastem w osobie posła Witos, którego stanowisko wobec rozłamu wyraża się w formule opozycja dla opozycji, może spowodować rozłam wśród Chadecji, gdzie coraz bardziej przeważa pogląd o szkodliwości polityki, jaką dotychczasowej jej przywódco prowadzili.

## Aresztowanie b. posła Dymowskiego.

### Niefortunna ucieczka i ponowne ujęcie

**WARSZAWA, 29 XI (tel. wł. Słowa).** Dziś rano sędzia śledczy p. Glass zarządził natychmiastowe sprowadzenie do sądu pod eskortą policyjną oskarżonego o szereg nadużyć natury kryminalnej b. pos. Dymowskiego, prezesa Rozwoju i dyrektora Banku Narodowego, instytucji jak wiadomo należących do obozu Edekcyj.

Natychmiast do mieszkania b. posła Dymowskiego udał się cywilny funkcjonariusz z urzędu śledczego, aby go sprowadzić do biura sędziego, jednakże, wobec tego, iż po przyjeździe do sądu sędzia Glass był zajęty wypadło więc p. Dymowskiemu kilka chwil zaczekać w przedpokoju. Kiedy sędzia Glass zarządził wprowadzenie go do swego gabinetu, p. Dymowski w poczekalni nie było. Okazało się, że b. pos. Dymowski zmylił czynność policji i zbiegł.

Zarządza ścisła obserwacja doprowadziła do odnalezienia posła Dymowskiego, który ukrył się w mieszkaniu prywatnym. Sprowadzony ponownie do sądu po przesłuchaniu b. pos. Dymowski osadzony został w więzieniu.

## Pierwsze przygotowanie wyborcze.

**WARSZAWA, 29 XI (tel. wł. Słowa).** Komisariat Rządu w Warszawie przystąpił już do prac przygotowawczych w związku z wyborami do ciał ustawodawczych. Przygotowywane są wykazy wszystkich domów i ulic w celu zaliczenia do właściwych obwodów głosowania. Podział ilościowy na obwody został dokonany. Będzie ich 366. Komisariat Rządu razem z Magistratem przystąpił również do poszukiwania lokali wyborczych, których wyznaczenie należy do władz komunalnych. Prace te o charakterze gospodarczym prowadzone są dlatego, że w terminach określonych przez ordynację wyborczą wykonać ich niepodobna. Właściwe przygotowania wyborcze rozpoczyna się z chwilą ogłoszenia dekretu Pana Prezydenta, wyznaczającego termin wyborów i kalendarzyk wyborczy.

## Dr. Hermes kierownikiem delegacji do rokowań.

**BERLIN, 29-XI. PAT.** W związku z nominacją d-ra Hermesa na stanowisko kierownika delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską Vosche Zig stwierdza, że nominacja d-ra Hermesa nasuwa nadal szereg poważnych obaw ze względu na to, że nominacja ta przyczyni się do zapewnienia przewagi w rokowaniach handlowych z Polską interesom agrarjuszów.

### Rokowania będą się toczyły w Warszawie.

**BERLIN 29-XI PAT.** Niemiecko narodowy Der Tag donosi, że na wczorajszym posiedzeniu gabinet wyraził zgodę na to, ażeby rokowania niemieckie toczyły się w Warszawie.

### Przyjazd delegacji niemieckiej został odroczone.

Zapowiedziany na wczoraj przyjazd do Warszawy delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z b. ministrem Hermesem na cele został odroczone na kilka dni.

Delegacja niemiecka spodziewana jest w Warszawie w połowie bieżącego tygodnia, w środę lub czwartek.

## Oddział Banku Gosp. Kraj. w Palestynie.

**JEROZOLIMA, 29-11 Pat.** Żydowska agencja telegraficzna donosi, że przybył tu polski radca handlowy dr. Bernard Hausner, który w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że dla ułatwienia rozwoju stosunków gospodarczo handlowych pomiędzy Polską a Palestyną wkrótce zostanie utworzony oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Palestynie.

## Pogrzeb ś. p. Przybyszewskiego.

Ogędał rano odbył się w Jaronach pogrzeb ś. p. Stanisława Przybyszewskiego. Przed dworem stawiła się kompanja 59 p.p., tłumy ludu ekologicznego oraz liczni przedstawiciele władz, wojskowieci i ciało profesorskie gimnazjum polskiego w Gdańsku. Gdy trumnę wyniesiono przed dwór, wojewoda Białski udekorował ją orderem „Polonia Restituta”, poczem pożegnał zmarłego imieniem ziemi kujawskiej były minister dzielnicy pruskiej J. Trzebiński.

Na cmentarzu przemówienia wygłosili Wacław Rogowicz, Andrzej Strug, Emil Zegadłowicz i inni. Po nabożeństwie żałobnym złożono trumnę w wielkim grabowcu rodzinnym p. Zanickich.

## Katastrofa kolejowa w Kanadzie.

### Większość rannych stanowią emigranci polscy.

**NOWY YORK,** Na linii kolejowej Canadian Pacific, w pobliżu Belleville w prowincji Ontario, nastąpiła dziś w nocy zderzenie pociągu osobowego z towarowym. Cztery osoby zostały zabite, 34 odniosły rany. Wśród rannych większość stanowią emigranci polscy.

dziecinie. Nagrodę literacką daje Akademia Sztokholmska liczącą nie 40 iu, jak we Francji, lecz tylko 18-19 „nieśmiertelnych”.

Bywa, zdarza się, że Akademia Sztokholmska żadnej nagrody nie daje. Bywały lata takiego nieurodzaju na talenty literackie „najwyższej miary”, że... nikt się na laureata Nobla nie nadał. Jak świat szeroki i dług! Tak oto nie przyznano wcale nagrody literackiej w latach 1914, 1918 i 1925 tym.

Rząd szwedzki nie uważał za możliwe uwolnić Fundacji Nobla od podatku postępowego, co uszczuplało edeski jej kapitał nader dotkliwie. W każdym jednak razie fundusz Fundacji Nobla wynosi w chwili obecnej bez mała 31 milion koron szwedzkich a nagrody tegoroczne wynoszą, okrągłą cyfrą, do 130 000 koron szwedzkich każda. Korona szwedzka = 2,40 zł. w zlocie.

Pierwszym, który literacką nagrodę Nobla otrzymał był, w 1901 roku — Sully Prudhomme. Drugim był historyk Mommsen; trzecim J. E. Echegaray. I poszli dalej kolejną: Mistral, Sienkiewicz (1905), Carducci, Raderford Kipling, Rudolf Eucken, Selma Lagerlöf, Paweł Heyse, Maeterlinck (dopiero w 1911-tym!), Hauptmann, Rabindranath Tagore, Romain Rolland, Hejdenstam, Geller, Pontopidan, Karol Spitteler (Szwajcar), Kaut Hamsun, Anatol

## VII-y Kongres przeciwalkoholowy

W Warszawie w dniach 13 i 14 XI b. r.

Zwrócićmy się do p. profesora R. Radziwiłowicza o podzielenie się z naszymi czytelnikami swymi wrażeniami ze świeżo odbytego kongresu przeciwalkoholowego w Warszawie, w którym profesor wziął udział. Profesor przychylił się do naszej prośby i upoważnił redakcję do ogłoszenia drukiem swej rozmowy na ten temat z naszym przedstawicielem.

Czy kongresy przeciwalkoholowe odbywają się często?

Obecny był siódmy z rzędu. Ostatni odbył się przed dwoma laty w Katowicach, poprzednio w Poznaniu, Warszawie, Lwowie, Krakowie. Najbliższy za dwa lata będzie w Lublinie, następny za cztery w Wilnie.

Czy zjazd był liczny?

Barczo liczny. Był najliczniejszy z dotychczasowych. Był połączony z kursem dla działaczy przeciwalkoholowych i z przeciwalkoholową wystawą. Ciepło wystawy, mojem zdaniem, stanowiła tablica patologiczno-anatomiczna schorzeń narządów ustroju wskutek alkoholizmu. Tablica oryginalna, opracowana na podstawie materiału zakładu anatomji patologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, wielobarwna, doskonale wykonana i odbita. Są już zamowienia zagraniczne na tablicę. Obficie na wystawie były przedstawione książki, broszury, druki, pisma, ulotki, wykresy, tablice, rysunki, obrazy i obrazki. Towarzystwo „Trzeźwość” wydało z powodu kongresu „jednodniówkę” z krótkimi artykułami, aforyzmi, mającymi za przedmiot walkę z alkoholizmem.

Jaki był program Kongresu? Dużo czasu zajęły powitania przez Rząd i przedstawicieli licznych organizacji społecznych, które dowodziły, że cel kongresu znalazł żywe echo w szerokich warstwach społeczeństwa. Obok przedstawicieli Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego witali kongres wyrazami żywego uznania przedstawiciel Jego Eminencji kardynała Prymasa Polski i Jego Eminencji kardynała Arcybiskupa Warszawskiego. Z licznych delegacji na szczególne wyróżnienie zasługują delegacje młodzieży, delegacje związków nauczycielskich, delegacje związków abstynenckich kolejarzy we Lwowie i Wilnie. Harcerstwo nasze przoduje obok harcerswa jugosłowiańskiego harcerstwa międzynarodowemu pod tym względem, że jedynie one rozciągają nakaz bezwzględnej abstynencji nie tylko na młodzież, na harcerzy czynnych, lecz i także i harcerzy starszych.

Referaty wygłosili: prof. dr. Gantkowski z Poznania na temat sposobów organizowania społeczeństwa do walki z alkoholizmem, ks. Niesiołowski proboszcz w Pleszewie w Wielkopolsce o zadaniach duchowieństwa w tej walce; prof. Dr. Radziwiłowicz z Wilna o zadaniach lekarzy pod tym względem, prof. Wedroczko z Poznania o dziedziczności, Dr. Cz. Wroczyński o alkoholizmie i gruźlicy, poseł Dr. Ryszard Kunicki o zadaniach Kas Chorych w walce z alkoholizmem, Sędzia Najwyższego Sądu Glass mówił o nieszczęśliwych wypadkach, wynikłych z alkoholowego odurzenia, b. posłanka Marja Meczydłowska przedstawiła dzieje powstania ustawy przeciwalkoholowej których sama magna pars fuit obok redaktora Jana Szymańskiego, prof. Kozłowski o prohibicji amerykańskiej na podstawie własnych spostrzeżeń i innych materiałów, które zebrał podczas wycieczki do Stanów Zjedn. A. P., przed dwoma laty. Dyskusji na plenum nie było. Odbywała się w komisjach, była bardzo ożywiona.

Jaka była organizacja?

Wzorowa. Lwią część zasługi ponosi redaktor Jan Szymański, niezmordowany organizator naszego ruchu przeciwalkoholowego. Doskonale wynik obrad kongresu, ład, nastrój, pa-

nująca harmonja wszystko to było dziełem R. Radziwiłowicza o podzielenie się z naszymi czytelnikami swymi wrażeniami ze świeżo odbytego kongresu przeciwalkoholowego w Warszawie, w którym profesor wziął udział. Profesor przychylił się do naszej prośby i upoważnił redakcję do ogłoszenia drukiem swej rozmowy na ten temat z naszym przedstawicielem.

Czy kongresy przeciwalkoholowe odbywają się często?

Obecny był siódmy z rzędu. Ostatni odbył się przed dwoma laty w Katowicach, poprzednio w Poznaniu, Warszawie, Lwowie, Krakowie. Najbliższy za dwa lata będzie w Lublinie, następny za cztery w Wilnie.

Czy zjazd był liczny?

Barczo liczny. Był najliczniejszy z dotychczasowych. Był połączony z kursem dla działaczy przeciwalkoholowych i z przeciwalkoholową wystawą. Ciepło wystawy, mojem zdaniem, stanowiła tablica patologiczno-anatomiczna schorzeń narządów ustroju wskutek alkoholizmu. Tablica oryginalna, opracowana na podstawie materiału zakładu anatomji patologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, wielobarwna, doskonale wykonana i odbita. Są już zamowienia zagraniczne na tablicę. Obficie na wystawie były przedstawione książki, broszury, druki, pisma, ulotki, wykresy, tablice, rysunki, obrazy i obrazki. Towarzystwo „Trzeźwość” wydało z powodu kongresu „jednodniówkę” z krótkimi artykułami, aforyzmi, mającymi za przedmiot walkę z alkoholizmem.

Jaki był program Kongresu? Dużo czasu zajęły powitania przez Rząd i przedstawicieli licznych organizacji społecznych, które dowodziły, że cel kongresu znalazł żywe echo w szerokich warstwach społeczeństwa. Obok przedstawicieli Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego witali kongres wyrazami żywego uznania przedstawiciel Jego Eminencji kardynała Prymasa Polski i Jego Eminencji kardynała Arcybiskupa Warszawskiego. Z licznych delegacji na szczególne wyróżnienie zasługują delegacje młodzieży, delegacje związków nauczycielskich, delegacje związków abstynenckich kolejarzy we Lwowie i Wilnie. Harcerstwo nasze przoduje obok harcerswa jugosłowiańskiego harcerstwa międzynarodowemu pod tym względem, że jedynie one rozciągają nakaz bezwzględnej abstynencji nie tylko na młodzież, na harcerzy czynnych, lecz i także i harcerzy starszych.

Referaty wygłosili: prof. dr. Gantkowski z Poznania na temat sposobów organizowania społeczeństwa do walki z alkoholizmem, ks. Niesiołowski proboszcz w Pleszewie w Wielkopolsce o zadaniach duchowieństwa w tej walce; prof. Dr. Radziwiłowicz z Wilna o zadaniach lekarzy pod tym względem, prof. Wedroczko z Poznania o dziedziczności, Dr. Cz. Wroczyński o alkoholizmie i gruźlicy, poseł Dr. Ryszard Kunicki o zadaniach Kas Chorych w walce z alkoholizmem, Sędzia Najwyższego Sądu Glass mówił o nieszczęśliwych wypadkach, wynikłych z alkoholowego odurzenia, b. posłanka Marja Meczydłowska przedstawiła dzieje powstania ustawy przeciwalkoholowej których sama magna pars fuit obok redaktora Jana Szymańskiego, prof. Kozłowski o prohibicji amerykańskiej na podstawie własnych spostrzeżeń i innych materiałów, które zebrał podczas wycieczki do Stanów Zjedn. A. P., przed dwoma laty. Dyskusji na plenum nie było. Odbywała się w komisjach, była bardzo ożywiona.

Jaka była organizacja?

Wzorowa. Lwią część zasługi ponosi redaktor Jan Szymański, niezmordowany organizator naszego ruchu przeciwalkoholowego. Doskonale wynik obrad kongresu, ład, nastrój, pa-

## Świeżego zbioru HERBATA „Z KOPERNIKIEM”



Z N A N A

ze swego smaku i aromatu

Żądać wszędzie

Mieszane k

Nr. Nr. 190, 100 i 23

Warsz. Tow. Handlu Herbatą

A. Dziugocki.

W. Wrześniński S. A.

Przedstawiciel

S. ZATORSKI, Wilno,

ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 1.

## WALKA ZE SZCZURAMI!

Najsilniejsza trucizna z cebuli morskiej nagrodzona wielkimi medalami złotymi na wystawach w Wiedniu i Częstochowie, oraz medalem srebrnym na wystawie Sanitarnej i Hygienicznej w Warszawie pod nazwą: Pastil na szczury i myszy Laboratorium Sukcesów Adolfa Zaleskiego w Rawie Mazowieckiej. Zataczającym wynek niemieckiego ogłoszenia 10 proc. rabatu.

## Eliksir na łoki i fale „ideal”

utrzymuje odwilgę, skręca włosy w loki i fale, czyni fryzurę piękną i puszystą, nie niszczy włosów. Cena za flakon zł. 7 wraz z presyjką. Zgrzan czne najnowsze aparaty ręczne do samomasażu twarzy i całego ciała. Ządanie prospektów. Konto w P. K. O. Nr. 207,428. D.-H. Labor Bydg.-szcz ul. Gdańska 131.

## Nowa znakomitość

«Dignus, dignus est intray in nostro docto corpore!»  
Moljer: „Chory z urojenia”.

... Dość powiedzieć, że w tak niesłychanie ruchliwym i twyszakowiciejącym czasopiśmie jak „Wiadomości Literackie”, w zdanym z jego dwustu z okładem numerów, nie figurowało dotąd nawet — bodaj — tylko nazwisko Graził Deleddy!

A tu n.raz: otrzymuje aż nagrodę Nobla, najwyższe wszechświatowe odznaczenie w dziedzinie literatury!... I gdzie by wyglądał stanujący się i szanowany inteligent jeśli dziś nie a nie nie wiedział o najświetlejszej laureacie zioła holmskiego!...

Graził Deleddy? Nie znamy, nie słyszeliśmy... Bezpośrednio po Bernardzie Shawie — Graziła Deledda? Hm... hm... Jest od czego godnie brwi wysoko do góry i „zastanowić się”, jak u nas mówią.

Ja sam, przyznam się, gdy w gazecie wiadomość wyczytał, podniosłem głowę z nad biurka i — powoli obróciłem ją w stronę dalekiego... Poznałem i w skupieniu najwyższym, na jakie tylko zdobyć się mogłem przestąpiłem wezwanie — komu? A no, komużby jeśli nie Stanisławowi Wasylwskiemu układającemu dziś poznańską „Bibliotekę Laureatów Nobla” — Wydalicie — (tak mówiłem) —

już pięćdziesiąt kilka tomów przekładów. Same „noble” (jakby wyraził się Nowaczyński) dzieła. Selekcja nad selekcjami! Prosimy na gwalt o „cośkolwiek” Graził Deleddy... I to możliwe jaknajszybciej. Pali nas ciękawość. Wytrzymać trudno. A i jeszcze: zamawiamy sobie akuratny życiorys jako wstęp do pierwszego zarysu przekładu!

Takie rzuciwszy Wasylwskiemu postanie, uspokoiłem się nieco i jałem rozważać, a i przypominać sobie.

Wielokrotny milioner szwedzki inżynier Alfred Nobel wynalazca dynamitu umiera jako samotny odułek — inni mówili: dziwak — 10 grudnia 1896 go roku. Zostaje po nim testament, datowany: „Paryż. Da. 27 listopada 1895 r.”, pozbawiony zgoła form prawnych, ustanawiający słynną Fundację Nobla.

Rod nie nie udało się testamentu obalić. Wzrostle statutu Fundacji następczyk nie miał trudności. Ostatnież król podpisał król szwedzki i od tej daty rozgłosne i ogromne nagrody Nobla rozdawane są z wielką ceremonją co roku w Sztokholmie w rocznicę zgonu hojnego fundatora, 10-go grudnia.

Ekzekutorami swej woli uczynił Nobel różne uczone towarzysza szwedzkie. Ona mają decydować kto ma otrzymać nagrodę w tej lub owej

France (dopiero na trzy lata przed śmiercią). Jacinto Benavente, W. B. Yeats (1923), Wl. Reymont (1924) i Bernard Shaw (1926).

Przyznanie pierwszej nagrody Nobla, w 1901-szym, pocie-filozofowi, obracającemu się najchętniej wśród chłodnych abstrakcji i suchego dydaktyzmu, pisarzowi, po którym został w pamięci ludzkiej faktycznie jeden tylko mały wierszyk („L. vase brisè”) — było wielką daciego cywilizowanego świata niespodzianką. Jak wiadomo z niedyskrecji zakulisowych, ówczesnych, podczas gorących rozpraw i spierań się nagroda literacka, pierwsza nagroda Nobla wahała się długo między: Talslojem, d'Annunzium, Ibsenem, Freytagiem (wielkim niemieckim powieściopisarzem, autorem monumentalnego cyklu „Die Ahnen” (Przedkowie) a... Sienkiewiczem. Nagrodę otrzymał... Sully Prudhomme. Było czemu dziwić się.

Dziś — gdy nagrodę Nobla otrzymała p. Graziła Deledda, już nikt się nie dziwi. Jeszcze się dziwienie gdy w 1904-tym powołano do grona (tak wówczas nierzadko) laureatów Nobla — Mistrala, twórcę nowego języka literackiego, mianowicie prowansalskiego czy prowankiego, w którym napisał ładny poemat „Mireille” (po francusku „Mireille”)

ciężką i za winy, z których nie zdają sobie sprawy, których za winy nie uważają.

Rozpoczęła swój zawód od pisania powieści fantastycznych dla dzieci. Za jej arcydzieło uchodzi powieść „La madre” (Matka). Najcenniejsze jej powieści mają za widownię Sardynję, jako to „Trzynaj pod wicherem”, „Bluszcz”, „Popiół”, „Pozar w gaju oliwnym”. Za te właśnie powieści otrzymała Graziła Deledda nagrodę Nobla.

Podobno już dziesięć lat temu stawiano jej kandydaturę w Sztokholmie. Powieści jej są tłumaczone na języki obce. Podobno była przed trzema laty kontr-kandydatką Reymonta.

Jak już czytamy w wywiadach z nową laureatką, zamierza ona użyć lwia część otrzymanej nagrody dla wspomnienia rodziny, sama nie zmieniając w niczem dotychczasowego trybu życia.

Pisze. Regularnie siada do roboty popołudniu, pracując określoną liczbę godzin. Ma właśnie na warsztacie powieść znowu „sardyńską”. Pisze, zajmuje się domem, przepada za życiem rodzinnym, stworzona jest, jak sama mówi, dla domu i rodziny. Jest bardzo religijna.

To jej wystarcza.

# KURIER GOSPODARCZY

## ZIEM WSCHDONICH.

### O zarybieniu jezior węgorem.

Jeziora nasze cierpią w wielu wypadkach na wrybienie nie tylko skutkiem wadliwej gospodarki rybnej, braku odpowiednich przepisów rybackich, normujących stosunki rybackie, lecz także często z braku uzupełnienia materiału obsadowego. W naszych warunkach przedewszystkiem ma doniosłe znaczenie zarybienie jezior leszczem, sandaczem i węgorzem. Leszcz znajdzie odpowiednie środowisko i warunki w bardzo wielu jeziorach Wileńszczyzny, w których obecnie nie występuje wcale, a w których dawniej napewno występował. Sandaczem możemy także zarybić wiele jezior, nie mówiąc już o węgorzu, który, jako najmniej wymagający, nadaje się do bardzo znacznej ilości jezior.

Dowiedzieliśmy się, iż Wydział Rybacki Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie organizuje w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa na wiosnę 1928 roku import narybku węgorskiego z Anglii dla celów zarybiania jezior polskich. Węgorz jest rybą morską-śródlądową. Kolęba węgorza jest oceanem gdzie węgorz odbywa swe tarło i wylęg—natomiast roślinie i dojrzewa pociowo w wodach słodkich jezior i rzek. Czas tarła węgorza nie został jeszcze ściśle ustalony, natomiast o miejscu i warunkach, w których węgorz odbywa swe tarło mamy mniej lub więcej dokładne wiadomości. Dla odbycia tarła węgorzowi potrzebne są następujące warunki:

1. Minimalna głębokość 1000 m.
2. Głębinną temperaturą wody 7°C.
3. Koncentracją soli w wodzie 3,5 proc.

Ponieważ warunków takich Bałtyk i Morze Niemieckie nie posiada, tarło węgorza odbywa się w Oceanie Atlantyckim. Po przybyciu dość skomplikowanej metamorfozy, małe węgorki wstępują w znacznych ilościach do rzek Hiszpanji, Francji oraz innych państw Europy, zwłaszcza zaś do rzek Anglii, gdzie jest masowo polowy. Miejscem takiego masowego ciągu i polowu węglu węgorza, okazało się ujście i dolny brzeg rzeki Sewern na zachodnim wybrzeżu Anglii pod Eneby. Rozwój przemysłu, pobudowanie na rzekach rozmaitego rodzaju zakładów przemysłowych, tam, szluz i t. p. swobodną węgorówkę narybku węgorskiego do rzek i systematycznie, polegających niemiernie utrudnia—i pomimo tego iż, w niektórych wypadkach, przeszkody spotykane na swej drodze węgorz przewyższa dość łatwo, z powodu swych małych rozmiarów i śliskości (widywane naprzekład młode węgorki wdrapujące się po wilgotnych prostopadłych ścianach szluz, stawów przy młynach i t. p.), to jednak produkcja węgorza w ostatnich czasach zmniejszyła się niemiernie. U nas w Polsce, a tembardziej na Wileńszczyźnie, naturalne wstępowanie węgorza do rzek i jezior jest minimalne z tego jeszcze względu, iż położenie geograficzne Polski, jako miejsca położonego zdala od miejsc tarliskowych węgorza, jest bardzo niekorzystne. Wody natomiast zamknięte i odcięte od dopływów bezpośrednich mogą być całkiem pozbawione możliwości naturalnego zarybiania się tych wód węgorzem.

Młode węgorzyki w czasie wstępiania ich do rzek są bardzo małe—przypada a h od 3000—3500 sztuk wylęgu na 1 kg., złożone trochę później, w niedużym oddaleniu od morza, są już znacznie większe i idzie ich wówczas na 1 kg. 700—800 sztuk.

Niemą oczywiście mowy, byśmy zarybić mieli węgorzem obiekty wodne t. zw. „beżpaniskie” o wątpliwej przynależności, zacząć przedewszystkiem należy od jezior państwowych, a raz tych jezior prywatnych, nad którymi roztacza opiekę mniejsza ilość właścicieli. Sądzę, iż bezwzględnie znajdują się u nas w szczególności w wypadkach mniejsze jeziora bezodpływowe, jeziora odpływowe z odpływem należącym do tego samego właściciela, rozmaitego rodzaju stawy młyńskie i t. p., wszystkie te obiekty wodne, w większości wypadków, doskonale mogą być użyte w powyższym celu, ponieważ posiadają warunki umożliwiające odłów w czasie, kiedy węgorz zaczyna wędrować do morza.

Strona finansowa importu narybku węgorskiego również źle się przedstawia: 1000 sztuk węgorców kosztować będzie loco miejsce przeznaczenia 10—12 złotych. Na 1 hektar jeziora objamy obsady — 10 do 30 sztuk m. b. — Ponieważ węgorz jest rybą bardzo wytrzymałą i dosyć długo może żyć bez wody — transport jego odbywa się na sucho i siraż są przytem nieznaczne. Doświadczania niemieckie lat ostatnich 1924—25 rok wykazały, iż straty te wahały się w poszczególnych wypadkach od 0,3—5 proc. (patrz Alg. Fisch. Zeit. Nr. 3 z 1925 r.) w naszych warunkach należy przyjąć, iż straty te mogą być znacznie większe i dojdą do 10—20 proc. z tem przy zamawianej ilości obsado-

wego węgorskiego liczyć się zawsze trzeba.

Ponieważ wysoka narybku węgorskiego z Anglii zaczyna się w początkach kwietnia względnie nawet w marcu, zamówienia do Wydziału Rybackiego C. T. R. w Warszawie, Kopernika 30, należy skierowywać znacznie wcześniej, możliwie do końca stycznia.

Sporządzając plan zarybiania jeziora węgorem należy mieć to na względzie, że obsada jeziora węgorem musi być rok rocznie uzupełniana. Tylko w tych warunkach możemy liczyć na powodzenie całej akcji i na otrzymanie spodziewanych korzyści, zamiast niespodziewanego zawodu — znaczenie zarybiania jezior węgorem zrozumieł pierwszy Niemcy, którzy jeszcze przed wojną osiągnęli z tego źródła znaczne korzyści. Mahnkopf—obłożył naprzekład dla jezior Brandeburskich średni roczny przyrost w gorza z 1 ha na 4 kg., Ponieważ dojrzałość pociowa węgorskiego osiąga w 5—6 roku życia, dopiero po upływie pięciu lat możemy liczyć na odłów wsadzonych węgorzy. Po osiągnięciu dojrzałości pociowej rusza węgorz z biegiem rzek na tarło do głębi oceanu, wędrując tam w zależności od odległości od miejsc tarliskowych przypada na miesiąc od kwietnia do listopada i trwa 150—175 dni.

Najlepsze dla węgorsza są jeziora muliste o ciepłej wodzie, o słabym przepływie, z bujnie rozwiniętą roślinnością wodną przybrzeżną i denną, o słabym przepływie, względnie jeziora całkiem bezodpływowe. Najbardziej w tym celu odpowiadają t. zw. jeziora leszczowe, w których spotykamy dobrze rosnące wielkie ryby karpiać, oraz wszelkie jeziora płytkie t. zw. karasiowe. Jeziora sandaczowe mniej się w tym celu nadają, jako ubogie w faunę denną i posiadające twarde piaszczyste dno — jak również jeziora sprzyjające mnożeniu się raków.

Aleksander Kozłowski.

### KRONIKA MIEJSKOWA.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 29 listopada r. b.

Ziemniaki: żyto loco Wilno 41—42 zł. za 100 kg., owies 40—41—43 (zależnie od gatunku), jęczmień browarowy 45

— 46, na kaszę 41—42, otręby żytnie 29—30, pszenne 30—32, siemię żytnie 8—9, siano 10—11, ziemniaki 11—12. Tendencja mocna. Dowóz słaby.

Mąka pszenna amerykańska 100—110 gr. gr. za 1 kg., krajowa 110—120, żytnia 65—70, 75 proc. 50—60, razowa 58—60, kartoflana 85—95, gryczana 75—85, jęczmienna 60—65.

Chleb pszeniczny 50 proc. 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 35—40 gr. za 1 kg. Kasza manna amerykańska 130—150 gr. za 1 kg., krajowa 110—120, gryczana cała 95—105, prasowana 95—105, perłowa 80—95, posak 60—65, jęczmienna 60—75, jaglana 80—90.

Mięso wołowe 250—270 gr. za 1 kg., cielęc. 250—270, baranie 200—240 wieprzowe 320—350, schab 350—380, boczek 350—380, szynka świeża 350—380, wędzona 400—420.

Tłuszcz słonina krajowa 1 guh 400—420, II gat. 350—380, amerykańska 430—460, szmalc amerykański I gat. 450—480, II 400—440, sadło 400—420, olej roślinny 240—260.

Nabiał: mleko 55—60 gr. za 1 litr, śmietana 230—250, twaróg 120—140 za 1 kg., ser twarogowy 180—200, masło niesolone 650—700, solone 600—650, desery 700—800.

Warzywa: kartofle 15—17 gr. za 1 kg., cebula 60—80, marchew 15—20, pietruszka 5—10 (pęczek), buraki 15—20, brukiew 15—20, ogórki 50—60 gr. za 1 dziesięć, grzech 55—60 gr. za 1 kg., fasola 60—70 gr. za 1 kg., kalafior 75—100 gr. za główkę, kapusta świeża 15—20 za 1 kg., kwasona 25—30, pomidor 120—150 grzech suszone 15,00—18,00 za 1 kg.

### BIURO WARSZAWSKA

29 listopada 1927 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spr.	Kupno
Holandja	360,25	361,15	359,35
London	43,49,5	43,60	43,39
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,07	35,16	34,98
Praga	26,41	26,47	26,35
Szwajcaria	171,90	172,33	171,47
Wiedeń	125,71	126,02	125,40
Włochy	48,48	48,60	48,36

### Papieru Procentowe

Dolarówka 63,25	poł. dolarowa 81,50
koliewka 102,50	103
5 proc. konwers. 60,50	konwers. koliewka 62,50
8 proc. listy i obligacje Banku Gospodar. Krajowego 92—93	

### BIURO WILEŃSKA.

Wilno, dnia 29 listopada 1927 r.

### Akcje.

Wileński Bank Ziemiński R. 250—117

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiński z. 100 58 60

### Koncert słuchaczy Konserwatorium.

Nader pomyślny wynik kasowy koncertu na rzecz Bratniej Pomocy słuchaczy Konserwatorium Muzycznego, był wymownym dowodem życzliwości, jaką obdarzyła muzykalną część miejscowego społeczeństwa nowopowstała, a tak w wielu względach pożyteczną i sympatyczną instytucję. Widoczne zadowolenie i żywe oklaski uzupełniały miłe wrażenie i przyjemny nastrój w ciągu całego wieczora.

Przemówienie okolicznościowe, wygłoszone przez autora niniejszego sprawozdania, jako opiekuna, oraz serdecznie wypowiedziane przez p. J. Chojnowskiego, prezesa Br. Pom. wyraziły wdzięczności za niezwykle życzliwe poparcie tej początną ze strony dyrektora i zespołu nauczycielskiego, stanowiło jakoby „przedakt” do niezbyt długiego, lecz doborowego programu.

Mając na względzie dwudziestą rocznicę (4-go września) zgonu znakomitego, a dla muzyki Skandynawskiej wręcz epokowego, mistrza Edwarda Griega, poświęcono miejsce naczelne w programie koncertowym, na fortelem z orkiestrą (a—moll), w którym się już wyraźnie zaznacza indywidualność kompozytora, do głosu przejala swoistym czarem góralistycznych i ponurych fjordów mglistego krajobrazu Norwegii i jej muzyki ludowej.

Bardzo inteligentne ujęcie, muzyczne odczucie skomplikowanej rytmiki i zupełne opanowanie techniczne przyczyniły się do zasłużonego powodzenia wykonawczyń koncertu, słuchaczki p. C. Kacew-Sarnakerowej (kl. prof. M. Kimont-Jacynowej), powołania tem chlubniejszego, że pianistka po raz pierwszy w życiu pokonywała trudności gry z towarzyszeniem artystycznym.

Niemniejsero powodzenie zdobył sobie słuchacz p. A. Poleski (kl. prof. W. Ledóchowskiej) odegraniem 1-szej części symfonicznego koncertu na skrzypce z towarzyszeniem orkiestry Czajkowskiego. Oczywiście, bardzo uzdolniony młodociany skrzypek, po osiągnięciu większej dojrzałości artystycznej, będzie w stanie odtworzyć utwór tak trudny z wykonaniem, jakiego jeszcze od niego teraz oczekiwać niepodobna, lecz wymaganiem słusznym (owładnięcie trudności technicznych i ujęcie ogólnego charakteru dzieła) najzupełniej zadostę uczynił i na zdobyte oklaski zasłużył.

Pożądanie urozmaicenie programu wniosły produkcje wokalne. Słuchaczka p. J. Szelańska-Pławska bardzo ładnie odśpiewała arję z op. „Tosca” i romanse Czajkowskiego. W arję z op. „Traviata” wykazała słuchaczka p. J. Zwirynówna bardzo znaczny stopień wykształcenia artystycznego i dziękczynny sopran liryczny.

Znany już pooblebnie naszej publiczności, słuchacz p. Wład. Trocki (kl. prof. M. Kimont-Jacynowej) z

prawdziwie wirtuozowskim zacięciem wykonał „Sonetto del Petrarca 104” i „Mephisto Valse” Liszta, zdobywając huczne oklaski za swą całkiem już artystyczną grę.

Akompanjamenty do obu koncertów bardzo starannie wykonała, pod kierunkiem dyrektora A. Wyrzyńskiego, orkiestra Konserwatorium, do kompetowania kilku muzykami obcymi.

Do śpiewu akompanjowali bardzo dobrze: słuchaczka p. Z. Lubowiczówna i słuchacz p. J. Szabat, zawsze wysmienili akompanjator.

Jako drobna oznaka wdzięczności, na zakończenie wieczora, ofiarowała Bratnia Pomoc dyrektorowi A. Wyrzyńskiemu ładny kosz z kwiatami.

Michał Józefowicz

### Z SĄDÓW

#### Tragedja jakich wiele.

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie zasiadła młoda, mizerna kobieta Marja Kuryłowiczowa, oskarżona o zbrodnię jaką popełniła z pobudek nie pozbawionych pewnego cienia romantycznego.

Kuryłowiczowa z domu Mierzyńska rozrosła się z mężem, a będąc jeszcze bardzo młodą osobką nie umiała i nie chciała żyć samotnie. Los sprzyjał. Na drodze jej życia znalazł się Fabjan Klimaszewski nie tyle piękny, co przedsiębiorczy młodziak. Jak tam było naprawdę trudno dobiec. Fakt, że młodzi poczuli „żyć”, ale ponieważ niema róży bez kolców więc i tu pojawiła się chmura w postaci przykrej choroby. Trzeba było leczyć się.

Kuryłowiczowa nie mogąc ponieść kosztów w kuracji, poszła do Urzędu sanitarno-objazdowego i tam podając się za żonę Klimaszewskiego zgłosiła się do lekarza.

Dowiedziała się o tem matka Klimaszewskiego i w obronie honoru nazwiska sprawę wywieliliła. Chora straciła prawo do kuracji, a jednocześnie i do serca najdroższego.

Wszystko skończyłoby się dobrze gdyby kochliwy Romeo nie powziął zamiaru połączenia się wzięciem dożgonym z niejaką Tołoczkową. Burza zawrzała w sercu porzuconej na wieść o tem. Początkowo próbowała też i groźb, a gdy te ważkie argumenty nie odniosły pożądanego skutku—zabiła Klimaszewskiego wirtylem. Stało się to w pobliżu Ostrej Bramy, a więc w miejscu gdzie kapeluszy nie mógł ochronić oczu napadniętego.

Niewierny Fabjan stracił lewe oko i wszelkie nadzieje na ożenek z Tołoczkową, Kuryłowiczowa zaś na mocy wyroku Sądu swobodę na czas sześciu miesięcy.

Jak widać z tego najwięcej poszkodowanym okazał się Klimaszewski, bowiem na całe życie pozostał mu ślad tej awantury.

S. P.

## Marja Fiedorowiczówna

po krótkich cierpieniach zasnąła w Bogu dnia 27 listopada r. b. w majątku Krycewicz ziemii Wileńskiej w wieku lat 59.

Złożenie zwłok do grobów rodzinnych odbędzie się dnia 1 grudnia w maj. Krycewicze: O czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

**R O D Z I N A**

### Drugi dzień obrad zjazdu starostów.

Wczoraj t.j. w drugim dniu Zjazdu Starostów województwa Wileńskiego omawiane były sprawy drogowe, szkolnictwa, opieki społecznej i skarbowości. W obradach tych wzięli udział: prezes Izby Skarbowej p. Malecki, kurator okręgu szkolnego p. Ryniewicz, vice-wojewoda Nowogródzki p. Godlewski i naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Nowogródzkiego w Nowogródku p. Bagatkowski.

Obrady trwały do godz. 3 popoł. poczem uczestnicy zjazdu podejmowani byli obiadem w mieszkaniu prywatnym p. wojewody wileńskiego. Wieczorem zaś p. wojewoda Raczkiewicz oraz p. starostowie obecni byli w Reduciu na uroczystym przedstawieniu z racji rocznicy powstania Lito-pańskiego.

### Świątokrądztwo w kościele Nalibockim.

W nocy z dnia 25 na 26 bm. w miejscowości Naliboki z kościoła parafialnego dokonano zuchwałej kradzieży monstrancji i innych przedmiotów liturgicznych. Po dokonaniu kradzieży złyńczynicy uciekając przez okno kościoła zostali spostrzeżeni przez organistów, który dobył broni i wszczął pościg.

W rezultacie ujęto jednego ze złoczyńców, wraz z łupem, przyczem

### Aresztowanie komunistów.

Ostatnio władze śledcze zlikwidowały rejonowy komitet K. P. Z. B., działający na terenie Motoczczajskiego powiatu. Organizacja miała dziesięciu członków, którzy pod przywództwem Sergieja Czerniakowa, szkolonego przez pewien czas w specjalnej szkole w Mińsku, prowadził skodliwą dla państwa robotę. Mając stały kontakt z G. P. U. w Mińsku i znaczne zapasy gotówki organizowali jacełki, które z kolei po-

magaly głównie kolportować bibułę agitacyjną sprowadzaną z Mńska. Transportem bibuły trudnili się zamieszkałi blisko granicy członkowie organizacji.

Wszystkich czolowych robotników, a mianowicie: S. Czerniakowa, K. Sibila, M. Sidorowicza, J. Sracha, R. Lewina, J. Zukowskiego, G. Tukajło, J. Szymana i Lisa aresztowano i przekazano władzom sądowym.

### KRONIKA

na zostanie pewnemu konserjum ograniczonemu.

(x) Wypłata II raty dodatku mieszkaniowego pracownikom mlejskim. W połowie grudnia r. b. Magistrat m. Wilna przystępuje do wypłaty urzędnikom miejskim II raty dodatku mieszkaniowego za czas ubiegły.

Jak wiadomo dodatek ten przysługujący został pracownikom miejskim w r. b. narówni z dodatkiem mieszkaniowym pobieranym przez wszystkich urzędników państwowych.

(o) O subsejda dla szkoły bezwyznaniowej. Sekcja kulturalno-osiwiatowa stowarzyszenia wolnowyznaniowców zwróciła się do Magistratu z prośbą o udzielenie subsejdy na stworzenie szkoły dla młodzieży bezwyznaniowej i wieczorowych kursów dla dorosłych. Magistrat przesał powyższą sprawę do decyzji Komisji kulturalno-osiwiatowej.

### SZKOLNA.

(o) Sprawa budowy gmachów szkolnych. W poniedziałek, dnia 28 listopada, odbyło się w Magistracie posiedzenie podkomisji do spraw szkolnictwa powszechnego w sprawie omówienia projektów budowy gmachów szkolnych i ustalenia sieci szkolnej.

Radni żydzi zgłosili wniosek o wybudowanie 2 ch gmachów dla szkół żydowskich, jednego przy ul. Nowogródzkiej, drugiego zaś w śródmieściu.

Wniosek ten został uchylony. Natomiast został przyjęty wniosek p. Łokuciewskiego, który nie przesądzał jak i gdzie będą umieszczone szkoły, proponuje budowę 9 ciu gmach w szkołnych, w tem 6 na przedmieściach i 3 w śródmieściu.

Dla zaznajomienia się z planami, gdzie mają stanąć projektowane gmachy, wybrano specjalną komisję w składzie szefa wydziału szkolnego p. Łokuciewskiego, dra Brokowskiego i inż. Walickiego.

Przekazanie gmachu szkoły powszechnej przy ul. Rydz-Śmigłego władzom szkolnym. W dniu 6 stycznia 1928 roku odbędzie się uroczyste otwarcie i przekazanie nowowbudowanego gmachu szkoły powszechnej przy zbiegu ulic Rydz-Śmigłego i Szepietkowskiego.

W uroczystościach tych prócz władz miejskich wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, szkolnych i poszczególnych instytucji społecznych.

Szkola ta, wybudowana według najnowszych wymagań technicznych i higienicznych będzie jedną z największych szkół powszechnych m. Wilna. W związku z przekazaniem tego gmachu władzom szkolnym opróżniony zostanie szereg lokali prywatnych wydzierżawionych obecnie przez Magistrat pod lokale szkół powszechnych.

(c) Zmiana nazwy. Władze centralne zatwierdziły zmianę nazwy gminy „Łuck”, pow. Postawskiego, wojew. Wileńskiego, na nazwę „Kozłowaczyszczyna”.

(x) Budowa tramwaj miejskich wjazd w projekcie. W związku z przeprowadzaniem przez Magistrat planów robót inwestycyjnych na r. 1928, wydział techniczny Magistratu opracowuje obecnie projekt budowy elektrycznych tramwaj miejskich.

Dowiedzieliśmy się, iż budowa tramwaj ulazających będzie od osłagnięcia przez Magistrat na ten cel pewnych kapitałów, ewentualnie powierzono

stemplowaniu podania o książeczki wojskowe, złożone przez osoby, które zagubiły oryginały z własnej winy.

— Kurs Obrony Przelądowej Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża chcąc przygotować jaknajwiększą ilość ludzi cywilnej do Obrony Przeciwchemicznej na wypadek wojny, otwiera z dniem 5 XII r. b. kursa Obrony Przeciwchemicznej przy Zarządzie Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zapisy na powyższy kurs przyjmują Zarząd Wileńskiego Okręgu P. C. K. Zawalna 1. w godzinach urzędowych od 10 ej do 13-iej i od 18-iej do 20-iej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt do dnia 5 XII r. b. włącznie.

Kurs z praktycznymi zajęciami będzie trwał od 5 XII r. b. do 20 XII r. b. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych.

Kwalifikacje: skończenie Szkoły Powszechnej lub 4 klasy Szkoły Średniej.

Opłata za cały kurs wynosi zł 6. Na kurs są przyjmowane osoby obojga płci.

— Kurs Związku Oficerów Rezerwy. Wobec zaszklenia zmian w rozkładzie wykładów na kursach Sekretarjat Związku podaje do wiadomości ogółu oficerów rezerwy poniższy program wykładów: pierwsza grupa sekcji pięcioloty w poniedziałki o godz. 18 tej, II grupa tejże sekcji w czwartki o godz. 18-iej. Sekcja artylerji w środy o godz. 18-iej.

Sekcja kawalerji w środy i piątki o godz. 18 tej, oraz szkoła jazdy w soboty o godz. 16 tej.

Wykłady odbywają się w gmachu Kasyna Garnizonowego, zaś lekcje jazdy w ujeżdżalni przy Kasynie Garnizonowym.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela Sekretarjat.

### UNIWERSYTECKA.

— Promocja. W środę, dnia 30 b. m. o godz. 1-iej po poł. odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocja p. Stanisława Mahrburga, starszego asystenta Zakładu Anatomji Patologicznej na doktora medycyny. Wstęp wolny.

— Promocje. W środę dnia 30 b. m. o godzinie 1-iej popoł. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktora wszech nauk lekarskich następujących osób: p. Heleny z Leśniewskich Lewińskiej i p. Mikołaja Marciniaczka.

### AKADEMICKA.

(c) Czy takie czapki? Spotyka się na ulicach miasta studentów w szarych batorówkach z dłało czernwonemi wstęgami na otoku. Jak już podawaliśmy, konkurs na czapkę Bratniej Pomocy P.M.A. rozstrzygnięty został na korzyść projektu p. Cz. Zamierowskiego. Nagrodzony jednak model zostanie wprowadzony jako czapka Bratniej Pomocy P. M. A. dopiero po dokonaniu pewnych zmian w układzie barw i oznak wydziałowych. Czapki noszone przez niektórych studentów są, według zacięgniętych u miarodajnych źródeł informacji, dowolnie robione na wzór pierwotnego, niezmiennego modelu p. Zamierowskiego i nie mogą być uważane za czapkę Bratniej Pomocy.

### HARCERSKA.

— Zjazd b. członków Wil. Baonu Harc. i Korp. Harc. Samobrony. Celem porozumienia się w sprawie projektowanego zjazdu b. członków wileńskiego batalionu harcerskiego z 1920 r. i harc. kompanii samobrony wileńskiej z 1918 r. — uprasza się wszystkich członków wyżej wymienionych formacji wojskowych o taskawe przybycie na zebranie, które odbędzie się w niedzielę dn. 4 grudnia b. r. o godz. 12-iej w lokalu „Gniazda Harcerskiego” przy ul. W. Pohulance 32 m. 2.

### SĄDOWA

— Osobiste. Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Wilnie p. Bronisław Siemian powrócił z Warszawy i objął urządowanie w dniu 28 b. m.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP podaje do wiadomości, że loteria na rzecz LOPP organizowana na rzecz LOPP przez P. Ciągłickiego, wobec sprzeciwu znacznej ilości biletów została anulowana. Posiadacze biletów (biletów) zechcą zgłosić się do biura LOPP przy ul. Wileńskiej 34, lub do Spółdzielczego Banku dla Handlu i Rzemieśln. Mickiewicza 7 codziennie od 10—15, gdzie za okazaniem losu otrzymają zwrot pieniędzy.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 2 grudnia 1927 r. (piątek) o godz. 8-iej wieczorem odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej 41 sebranie Członków, na którym Dr. Adam Łysakowski wygłosi odczyt pt. „Obliczanie czasu pracy bibliotekarskiej”.

### ROŻNE.

— Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. podaje do wiadomości, że otrzymał od Wydziału Powiatowego Sęmiaka D. Wileńskiego subsejdyum w wysokości 1300 zł. Za tak hojną ofiarę Zarząd Komitetu składa Wydziałowi Powiatowemu gorące podziękowanie.

(c) Radiostacja wileńska. Dowiadujemy się, iż kierownictwo radiostacji wileńskiej zamierza wprowadzić do programu audycji dział humoru. W tym celu zwróciło się do znanej na terenie akademickim USB „Zwrot gazetki” z propozycją objęcia tego działu.

— Opady. Wczorajsze opozostreżenie meteorologiczne doniosło, że opady za dobę wyniosły 3 mm.

Mój Boże, i cóż nam z tego. 3 milim

try oparów były niczem wobec strumieni wody, jakie lały się przez dach...

3 mni A. Siedziwiewicza przed jednym domem na łonie natury...

Przepraszając, żeby Instytut meteorologiczny notował również opady z dachów...

SPORTOWA.

Nowa przystań Wil. T. wa Wioślarskiego. Jak się dowiadujemy, Zarząd Wileńskiego T. wa Wioślarskiego...

Nie ulega wątpliwości, że Wil. T. wo Wioślarskie uzyska pomoc materialną od czynników mających pięć...

URCZYSTOŚCI I OBCHODY

Misterjum religijne. Staraniem Zarządu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kępczyńskiego...

W programie: wykonaniu scenicznym Litania Ostrobramska - muzyka Moniuszki na chórze mieszany z towarzyszeniem organów...

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Podjeźdźca wypadek. W jednym z mieszkań dozorcy przy ul. Szkolnej Nr. 13...

Dochođenje prowadzone obecnie wywilił tajemnicę strzału w stróżówce i winny poniesie karę.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Podjeźdźca wypadek. W jednym z mieszkań dozorcy przy ul. Szkolnej Nr. 13...

Dochođenje prowadzone obecnie wywilił tajemnicę strzału w stróżówce i winny poniesie karę.

ODCZYTY TEZOFIGICZNE

W dniach 30 listopada i 1 grudnia w Wilnie Polskie Towarzystwo Teozoficzne organizuje w Wilnie 2 odczyty...

Wystędlenia z Litwy.

W dniu wczorajszym w rejonie Duki wsi wileńskiej wysiedli do Polski nieliczną Czerniawską Marję i Zygmunta Osiejczuka...

W dniu 30 b. m. o godz. 8-ej

wiecz. w sali klubu handlowo-przemysłowego (ul. Mickiewicza 33 a) odbędzie się odczyt p. t. «O wewnętrzny znaczeniu Chrześcijaństwa»...

«Ta, która swyciała» - komedia G. Varese i D. Byrne. Komedia amerykańska pod powyższym tytułem wchodzi na repertuar Teatru Polskiego w Wilnie...

INSTITUT DE BEAUTÉ

(Kéva-Paris), Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Masaż twarzy, usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja.

BIBLIOTEKA

A. G. SYRKINA, Wielka 14. Książki w jęz. polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim. WSZYSTKIE NOWOŚCI.

LALKI

Gry dziecięce i towarzyskie. Ozdoby choinkowe, świeczki, ZABAWKI. Sateczki, Rowertki, Drezynki. Wielki wybór.

W. Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372. Filja Mickiewicza 1, tel. 371.

Radjoamatorzy!

Wiedziecie i pamiętajcie, że najlepiej, najtaniej i najuprzejmiej obsłuży Was «Wileńska Pomoc Szkolna» Dział Radjo Wilno, Wileńska 38, tel. 941.

FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE

plerszorządnych zagranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaję i wynajmuję K. DĄBROWSKA Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6

Crossley Brothers Ltd.

Manchester, Anglja. AGREGATY kompletne dla elektryfikacji Miast, Fabryk, Dworów, Sanatoriów. MOTORY DIEZLA na ropę, naftę, benzynę, bencol, spiritus, MOTORY SSĄCO-GAZOWE z gazowilcami.

KOŁEDRY

z rozmaitych materjałów i najlepszej waty wyrobiona i sprzedaje znana firma B-cia CHANUTIN W lino Niemiecka 23 Firma egzystuje od r. 1890 Obstaunki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

Podajemy do wiadomości p.p. Akcjonariuszów, że

przestemplowanie akcji

Towarzystwa naszego zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania z dnia 20 grudnia 1924 r. dokonamy w czasie od 1-31 grudnia 1927 r. w biurach Zarządu w Warszawie, ul. Wesoła 2, Wyznaczony termin jest ostateczny.

Centrala Spirytusowa

Towarzystwo Akcyjne.

Do Słowa

ogłoszenia i do wszystkich pism na okres świąteczny Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Garbarska 1, tel. 82, przyjmuje na specjalnie ulgowych warunkach.

SNIEGOWCE I KALOSZE

szwedzkie, ryskie i krajowe poleca D. F. W. Jankowski i S-ka WIELKA 42.

B-cia OLKIN

Niemiecka 3, tel. 362. MEBLE ŁÓZKA angielskie WÓZKI dziecięce Sprzedaję również NA RATY

Wobec odłożenia otwarcia Radjostacji Wileńskiej Numer Radjowy „Słowa” UKAŻE SIĘ W DNIU 4-go GRUDNIA b. r. Polecamy go uwadze sfer kupieckich.

Dom śmierci.

Jim ciągnął dalej swe opowiadanie: - Mnie zaś przeciwnie, szczęście dopisywało tego wieczora. Zrzuciłem więc na podłogę tysiąc franków banknot i zasłoniłem go negą. Gdy młoda dziewczyna wstała od stołu, by odejść, zatrzymałem ją, mówiąc po angielsku, gdyż wydawało mi się, że jest moją rodaczką: «To pani pieniądze. Spadły widocznie ze stołu». Uśmiechnęła się i pokiwiała głową przecząco. Mam wrażenie że w tej chwili nie panowała dostatecznie nad sobą i dlatego nie powiedziała nic. Za chwilę zniknęła w tłumie. Grałem jeszcze czas jakiś. Potem, gdy wyszedłem i mijając kawiarnię pobliską do jednego ze stolików wstała owa piękna nieznajoma i zairzymała mnie. Zawołała mnie wymawiając me nazwisko. Bardzo miło podziękowała i zauważyła, że chociaż dosyć dużo przebrała, jednak nie przejmując się tem zbytnio. Zdało mi się, że nie była szczerą, nie miała na sobie żadnego klejnotu, ani pierścionka, ani broszki. Po paru słowach oddaliła się ode mnie i wróciła do stolika, przy którym siedziała w towarzystwie starszego pana: dziewczyną tą była Anna Apcoff, a jej towarzyszem - Borys Woberski. Zapewne od niego dowiedziała się klm jestem.

Tak. Zdało mi się, że właśnie w Monte Carlo poznały się te panie i razem powróciły do Dijon. - Zapewne tak, - zawołał Anno i zamyslił się na chwilę. Potem rzekł: - To wszystko nie świadczy korzystnie o p. Apcoff. - Ale proszę zwrócić uwagę na tę okoliczność, - zaprzeczył żywo Jim, - że gdyby była zamieszana w tę sprawę, w co nie chcę wierzyć, to dlaczego miałaby dobrowolnie opowiadać to, co się działo owej nocy, w jakim celu miałaby wymyślać całą tę historję z pochyloną nad jej łóżkiem twarzą? - Przypuszczam - odrzekł Anno, że były pewne powody, by tak postąpiła. Opowiedziała nam to wszystko, ale kiedy? Potem, jak oznajmiłem, że pokoje opieczkowane będą otwarte dnia jęszcże i że zrewidujemy je starannie, może w pokojach tych znajdziemy coś takiego co zmusza ją do zrzucenia podejrzeń na Janinę Bodin, albo na służącą p. Harlow. - Ale nie na pannę Harlow? - zapytał przedko Jim. - Nie, nie! - zawołał Anno, z żywym geścielem protestu, - wszakże zegar na komódzie jest najlepszym dowodem, że p. Harlow nie brała udziału w tej zbrodni. Dnia jęszcże dowiemy się dalszego ciągu. Ale drogę przyjacielu, pan spóźnił się na śniadanie. Anno wstał i spojrzawszy raz jęszcże na przepiękny szczyt górski, odwrócił się w stronę miasta.

Jim spojrzął na małątkę, pełne zieleni ogródki w dole, na dachy starszowieckich budynków, na smukłe wieżycę licznych kościołów. Wśród tych dachów dostrzegł wyraźnie w południowej stronie własną długi dach z kilku dymiącymi się kominami, a za nim wierzchołki wysokich drzew, zalanych słońcem. - To dom Grenelle, - rzekł, wskazując ten dach detektywowi. Lecz nie usłyszał żadnej odpowiedzi, ani ruchu za sobą. - Czy mylę się? - zapytał, oglądając się. Anno nie słyszał jego słów. On również patrzył w tym kierunku z dziwnym wyrazem twarzy. Wyraz ten przypominał coś Jimowi, ale nie mógł on określić, co miało. Nie było to zdziwienie, ani zaniepokojenie. Nagle Jim zrozumiał i przykre uczucie ścisnęło jego serce: spojrzenie detektywa przypominało wzrok psa myśliwskiego, który widzi, jak pan jego podnosi strzelbę do strzału. Jim znów spojrzął na długi dach. Były w nim rzędy podłużne okienka, lecz Jim, mimo usłowań nie mógł w nich dostrzec żadnego znaku życia. - Na co pan tak patrzy? - zapytał ze zdziwieniem Jim i dodał ze zniecierpliwieniem w głosie: - Pewnie pan coś dostrzegł. Anno doświadczył nareszcie słowa Frobschera. Twarz jego zmieniła się natychmiast, znów przybrała maskę blazną. - Naturalnie, że coś zauważyłem!

Kino-Teatr „Helios” Senaacyjny Premiera! Najpiękniejszy film sezonu „Noc miłości” Bookowe arcydzieło, opiewające straszną „PRAWO PIERWSZEJ NOCY” na mocy którego magmat miał prawo do nocy poślubnej z onych poddanych W rolnych gł. najpiękniejsza para kochanków porwijająca piękna partnerka Rudolfa Valentino Vilma Banky i ognisty Ronald Colman. Oszałamiający przepych wystawy, Koncertowa gra mistrzów estrady. Seansy o g. 4, 6, 8, 10, 15

Kino-Teatr „Polonia” Film ze śpiewem! „Kobieta o bujnej przeszłości” dramat współczesny w 10 aktach. w/g słynnej powieści Oskara Wilde’a p. t. «WACHLARZ LADY WINDERMERE» genialnej reżyserji Ernesta Lubicza w rolach głównych: MAY MAC AVOY, (bohaterka filmu «Ben-Hur»), IRENA RICH znana z obrazu «Skandą w Petersburgu» i RONALD COLMAN jako wytworny Lord. Podczas demonstracji obrazu specjalnie zaangażowany z Warszawy znakomity tenor SAMOJŁOW wykonuje arje i romanse. Nad programem «Odajski A la Garconne» arcywesoła komedia w 2 aktach. Orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikolaja Salniciego.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5) Data będą wyświetlane filmy: „Monte Santo” wstrząsający dramat wśród najpiękniejszych coudów przyrody w 10 ckt aktach z prologiem. Niedosięgnięte arcydzieło nowoczesnej techniki zdjęć. W głównych rolach Leni Riefensahl, Fryderyk Schneider i Peterson. Nad program: «Świat cudów zatkoli Nieapolitańskiej» (ochrona lokatorów nadnie morza) w 1-ym akcie. Ceny biletów 26 i 27 listopada: parter 60 gr. plus 10 gr. na powozdian, balkon 30 gr. plus 5 gr. na powozdian. Od dnia 28 listopada parter 60 gr., balkon 30 gr. Koncerty radjo w poczekalni. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów: we wszystkie dni o godz. 4-ej po poł.

Wielki wybór! Obuwia najnowszych fasonów i wysortowanego ze starych zapasów po bardzo niskich cenach poleca P. BIAŁOMEJSKI. Zamkowa 7.

Węgiel wyłącznie górnośląski z dostawą i złożeniem do składu. „Węglorob” w Wilnie, ul. Mickiewicza 27. Dostawa natychmiastowa w dowolnych ilościach.

Poszukuje się pod 1-ty zastaw 8000 do 10000 dolarów. Bez pośredników. Biuro Ogłoszeń J. Karlin, Niemiecka 22, dla «L».

Zakład pasów i bandazy leczniczych JEANETTE. Wilno, ul. Mickiewicza 22. Otrzymano z Paryża w wielkim wyborze pasy ostatniej nowości i pasy blustonosze, które nadają elastyczność figurze i są wygodne. - Pasy lecznicze po operacjach brzusznych i specjalne do odmiennego stanu.

Węgiel opałowy i kowalski z dostawą od 1 tony w zamkniętych płombowanych wozach. Ceny najniższe. Jagiełłowska 3 m. 6, tel. 811.

Najlepsze PŁYTY gramofonowe to płyty słynnej marki Actuelle z kogutkiem, z etykieta 8 i 10 kątą. Żądać w każdym lepszym składzie gramofonowym. Kolendy i wszystkie nowości aktualne.

Okazyjnie Do sprzedania młody buldog Szopena 3, m. 16.

Chcę pożyczyc 1000 dolarów pod piac 300 sążni z zabudowaniami, na Zwierzynie. Adres w „Słowie”.

TELEFON 12-29 ULICA DOBRA 6 KOPJOWANIE PLANOW ŚWIATŁODRUKI IZ KRAJOWYCH WILNO

AKUSZERKA W. Smiałowski przyjmuje od godz. do 19. Mickiewicza 46 m.6 W. Z. P. Nr. 63

AKUSZERKA OKUSZKO Beckbr fortepian gabinetowy, najnowszej konstrukcji z okazj sprzedaje się. Ul. Piłsudskiego 24, m. 2.

AKUSZERKA Jadwiga Kestowiczowa ul. Orzeszkowej Nr 3 (róg Mickiewicza) przyjmuje od g. 10-2 14-6 W. Z. P. Nr 53.

AKUSZERKA W. Smiałowski przyjmuje od godz. do 19. Mickiewicza 46 m.6 W. Z. P. Nr. 63

AKUSZERKA OKUSZKO Beckbr fortepian gabinetowy, najnowszej konstrukcji z okazj sprzedaje się. Ul. Piłsudskiego 24, m. 2.

AKUSZERKA OKUSZKO Beckbr fortepian gabinetowy, najnowszej konstrukcji z okazj sprzedaje się. Ul. Piłsudskiego 24, m. 2.

AKUSZERKA OKUSZKO Beckbr fortepian gabinetowy, najnowszej konstrukcji z okazj sprzedaje się. Ul. Piłsudskiego 24, m. 2.

musimy znaleźć odpowiedź przedewszystkiem, jeśli chcemy dowiedzieć się, czy p. Harlow została zamordowana, a jeśli tak, to przez kogo. Anno skinał głową wzdrząc się. - Zgadza się z panem, - rzekł wolno. Ale ciekaw jestem, czy obaj mamy te same pytanie na myśli? - Oio pytanie, które zaniedbałmy rozstrzygnąć. Kto postawił książkę o «Strophantus Hyspidus» na puste miejsce na półce, kto mógł to uczynić w tak krótkim czasie, pomiędzy wczorajszym południem, a dzisiejszym rankiem? - zapytał Jim. Anno zapalił jęszcże jedną, zapalając, gdyż papieros jego zgasił, chw trwało milczenie.

- Niewątpliwie jest to pytanie wielkiej wagi! - zgodził się Anno. Ale to nie jest kwestja, o którą mi chodzi. Nie! Sądze, że jest jęszcże ważniejsze pytanie: jestem pewien, że gdybyśmy wiedzieli, dlaczego drzwi, wiodące z garderoby p. Harlow do «sali skarbowej», były otwarte, drzwi które od czasu śmierci Simona Harlow nie były otwierane, - to byłibyśmy bliżej prawdy i sprawa przestałaby być zawiłą i ciemną.

Rozłożył ręce bezradnie. - Lecznieciety, nie mogę dociec tego na razie! - dodał. Jim zostawił Anno przy stole, pograżonego w zamyślenie głębokim i ponuro wpatrującego się w szary bruk, jakby szukał na nim wyjaśnienia otaczającego go pytania.

- Widzi pan... zaczął i znów zatrzymał się. - A więc pan był pięć razy na Mont Blanc? - zapytał nagle. Rozmowa potoczyła się dokoła wspomnień z podróży jima. Anno słuchał wesoło i rzekł: - Pan opowiada o nowych dniach i bardzo ciekawych rzeczach, jestem panu za to szczerze wdzięczny. - Pan natomiast opowiada mi bardzo mało, odsłani sucho Jim. Nawet nie wspomina pan o tem, dla czego to przyszedłszy. Nie będę pana naśladował i powiem szczerze, co myślę. - Bardzo jestem ciekaw! - zauważył Anno. - Sądze, że idziemy niewłaściwą drogą, zaczął Jim. - Czyż tak? Anno wyjął z cygarniczki papieros i zapalił.

- Może pan będzie to uważał za zbyt wielką śmiałość z mojej strony, że tak wypowiadam swe zdania? - zapytał Jim. - Przeciwnie - zaprzeczył Anno. My wszyscy, pracujący w policji, zdolni jesteśmy nie zauważać czegoś bliskiego, gdy wpatrujemy się w bar dziej odległy i niewyraźny punkt. Jest to nasza słaba strona. Nic więc nie może być dla nas bardziej pożytecznego, jak dostrzuchać uwag osoby postonnej. Czekam pańskich słów niecierpliwie!

Jim przysunął się bliżej do stołu i oparł na nim łokieć. - Uważam, że na jeduo pytanie